

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Edukacji
i Nauki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ
DO SPRAW MŁODZIEŻY
(NR 6)
z dnia 25 października 2017 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki

– podkomisji stałej do spraw młodzieży (nr 6)

7 listopada 2024 r.

Podkomisja stała do spraw jakości kształcenia i wychowania, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Zielińskiego (PiS)**, przewodniczącego Podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat wypoczynku letniego dzieci i młodzieży w 2024 roku

W posiedzeniu udział wzięli: **Paulina Piechna-Więckiewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Renata Leoniak** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **insp. Piotr Kulesza** zastępca dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Anna Kamińska** dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Zdrowotnego Człowieka w Środowisku Głównego Inspektoratu Sanitarnego oraz **Michał Kuźma** naczelnik Wydziału Kontroli Inspekcyjnej Biura Nadzoru Inspekcyjnego Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięła **Marta Artymińska** – pracownik Kancelarii Sejmu z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw młodzieży.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia to jest informacja na temat wypoczynku letniego dzieci i młodzieży w 2024 r. Czy są może uwagi do porządku? Nie ma. Przechodzimy do jego realizacji.

Chcę powitać wszystkich członków Komisji – panią poseł, panów posłów. Witam także przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej – panią minister Paulinę Piechnę-Więckiewicz, podsekretarza stanu, panią Ewę Zalewską-Steć, naczelnika w Departamencie Wychowania i Profilaktyki, pana Wojciecha Sawoniewicza, asystenta podsekretarza stanu w Gabinetie Politycznym Ministra. Witam przedstawicieli Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego – pana Michała Kuźmę, naczelnika Wydziału Kontroli Inspekcyjnej w Biurze Nadzoru Inspekcyjnego, pana Wojciecha Gwiazdowicza, specjalistę w Wydziale Kontroli Inspekcyjnej w Biurze Nadzoru Inspekcyjnego. A czy jest pan Hubert Jednorowski?

Naczelnik Wydziału Kontroli Inspekcyjnej Biura Nadzoru Inspekcyjnego Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego Michał Kuźma:

Niestety nie.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To nie, nie będzie. Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – panią Renatę Leoniak, zastępcę dyrektora Departamentu Porządku Publicznego, witam inspektora Piotra Kuleszę, zastępcę dyrektora Biura Prewencji w Komendzie Głównej Policji, witam młodszą inspektor Wandę Mende, naczelnika Wydziału Profilaktyki Społecznej Biura Prewencji w KGP. Jest pytanie: czy jest przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury? Nie ma. Witam przedstawiciela Głównego Inspektoratu Sanitarnego, przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia panią Annę Kamińską, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Zdrowotnego Człowieka w Środowisku w GIS. Witam wszystkich gości.

Na wstępie chcę powiedzieć, szanowni państwo, że bardzo dziękuję wszystkim przedstawicielom instytucji, ministerstw za bardzo obszerny materiał dotyczący bezpieczeństwa dzieci i młodzieży podczas wypoczynku letniego. To posiedzenie Komisji było troszeczkę przesunięte ze względu na to, że prosili państwo o dłuższy czas, żeby ten materiał był dobrze przygotowany, i jest. Ja uważam – też mówię jako były pracownik nadzoru pedagogicznego – że jest świetnie przygotowany przez wszystkich, czyli materiały są bardzo wyczerpujące.

Mam taką propozycję, żebyśmy... bo wszyscy dostali te materiały, zostały uwzględnione praktycznie wszystkie nasze postulaty, które skierowałem do państwa, do ministerstwa, do inspekcji, i bardzo bym chciał, żebyśmy kolejno omówili w skrócie przesłane przez państwo te wszystkie dokumenty. W skrócie, bo na przykład z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych mamy 13 stron, więc proszę zwrócić na to uwagę.

I ja też już od razu – jeżeli państwo by mogli, to podsumowując: czy widzą państwo potrzebę jakichś zmian w zakresie wypoczynku? Czy to by dotyczyło zmiany prawnej? Czego oczekujecie państwo od nas, od Sejmu, czy oczekujecie od ministerstwa? Tak żebyśmy mogli porozmawiać na ten temat. Potem, po tych państwa wypowiedziach, będą pytania od państwa posłów.

Jednocześnie informuję, że mamy czas tak do godziny 14.30. Tak że pozwolicie państwo, że najpierw poproszę panią minister o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Paulina Piechna-Więckiewicz:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisja, szanowni państwo, nie będę tutaj czytać państwu całego materiału, który państwo macie dostarczony, więc przedstawię parę kluczowych informacji.

W systemie bazy wypoczynku w sezonie letnim w 2024 r. organizatorzy zgłosili 35 673 zgłoszenia wypoczynku, w którym wzięło udział: w kraju – 813 628 dzieci i młodzieży, w półkoloniach – ponad pół miliona, i za granicą. Łącznie z wypoczynku zorganizowanego przez różne podmioty – biura podróży, organizacje pozarządowe, szkoły, placówki – skorzystało 1 415 354 dzieci i młodzieży.

Każde kuratorium oświaty oczywiście upowszechniało informacje o zasadach organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży. Tutaj również trzeba podkreślić, że oprócz kuratorów bezpośrednio, również ministrowie, między innymi ministra Barbara Nowacka, oraz szefowie innych resortów, wojewodowie organizowali konferencje prasowe, komunikowali kwestie związane z bezpiecznym wypoczynkiem. Wydaje mi się, że ta komunikacja była naprawdę na przyzwoitym poziomie ze strony wszystkich służb i resortów.

Przeprowadzono oczywiście kontrole. Z informacji przekazanych do Ministerstwa Edukacji Narodowej wynika, że kuratorzy oświaty zaplanowali 3007 kontroli wypoczynków. Ostatecznie przeprowadzono 3060 kontroli, w tym prawie 3000 przeprowadzonych wyłącznie przez kuratoria oświaty, prawie 100 przeprowadzonych przez kuratoria oświaty we współpracy z innymi służbami. W sprawie 785 wypoczynków wydano zalecenia, 8 wypoczynków ze względu na nieprawidłowości kurator oświaty zakończył na podstawie decyzji administracyjnej.

Najczęściej występujące nieprawidłowości to: stosowanie niezgodnych z obowiązującym do rozporządzenia wzorem karty kwalifikacyjnej uczestnika odpoczynku, brak dokumentacji potwierdzającej uprawnienia kadry, brak zaświadczenia o niekaralności – to jest dosyć, jakby, istotne zgodnie z obowiązującym obecnie prawem – niezawiadomienie kuratora oświaty o wprowadzeniu zmian podczas wypoczynku, na przykład liczby uczestników, nieodpowiednia liczba wychowawców względem liczebności grup i wieku dzieci, brak kontroli wykonywania obowiązków przez kierownika wypoczynku, brak rejestru wypadków, brak regulaminów, które powinny obowiązywać na wypoczynku.

Wypoczynek dofinansowany, na który każdego roku w budżecie są zabezpieczane środki, a fundusze przekazywane są organizatorom wypoczynku wyłonionym w otwartych konkursach ofert oraz postępowań przetargowych – na te cele zabezpieczone zostały środki w wysokości 27 milionów 808 tysięcy złotych. Obecnie kuratorzy oświaty rozliczają zadania powierzone do organizacji organizatorom wypoczynku, informacja o ostatecznie wydatkowanej kwocie w poszczególnych województwach zostanie przekazana po przyjęciu wszystkich sprawozdań z realizacji zadania.

Pierwszeństwo, o czym państwo doskonale wiecie, skorzystania z takiego wypoczynku mają dzieci objęte pieczą zastępczą, pochodzące z rodzin żyjących w trudnych warunkach materialnych, w tym z rodzin wychowujących troje lub więcej dzieci, z zaburzeniami somatycznymi potwierdzonymi zaświadczeniem lekarskim i zamieszkujące w środowisku ekologicznie zagrożonym.

Również, myślę, że należy podkreślić, że podczas organizacji wypoczynku letniego finansowanego ze środków budżetu państwa zawsze rekomendujemy priorytetowo wypoczynek, który... i w tym roku to były kwestie promujące zdrowie poprzez zachowanie zasad higieny i bezpieczeństwa oraz bardzo ważny temat, czyli wzmacniające zdrowie psychiczne, poprzez pomoc psychologiczną i wsparcie rówieśnicze; utrwalające zasady zdrowego żywienia; promujące profilaktykę e-uzależnień i higienę cyfrową; kwestie uwzględniające działania w zakresie edukacji historycznej, patriotycznej, promujące postawy prospołeczne, w tym działania z zakresu wolontariatu, integrujące społecznie dzieci i młodzież ze zróżnicowanymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi, pochodzące z różnych środowisk, w tym mniejszości, grup społecznych czy kulturowych, i uwzględniające działania w zakresie edukacji obywatelskiej, społecznej z elementami ekonomicznymi, gdyż rok 2024 zgodnie z uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej został ogłoszony rokiem edukacji ekonomicznej i ta kwestia została też włączona do takich priorytetowych przez nas nakreślonych kierunków.

Chciałabym też dodać, że myślę, że wyzwaniem były, są i będą jeszcze przez najbliższy czas oczywiście standardy i kwestie tego, w jaki sposób te standardy ochrony małoletnich są wdrażane i wykonywane. Nie będę tutaj mówić w imieniu resortu sprawiedliwości, przygotowywana już jest, rozumiem, już niedługo trafi do konsultacji nowelizacja ustawy lex Kamilek i myślę, że to też nam usprawni wiele rzeczy. Ale my oczywiście też planujemy swoje działania jako Ministerstwo Edukacji, żeby wspierać zarówno wiedzę dotyczącą tego, jak standardy powinny wyglądać, jak powinny być realizowane, ale też jak to wygląda na etapie kontroli poprzez kuratoria. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Czy pani minister już musi opuścić posiedzenie Komisji?

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Jeszcze nie.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Jeszcze nie. A dobrze, dobrze. Jeszcze zanim przejdziemy dalej, czy jakieś takie postulaty konkretne? – bo wiadomo, że tutaj akurat kuratoria są tymi wiodącymi instytucjami kontrolującymi wypoczynek i wszystkie inspekcje współpracują praktycznie z kuratoriami. Czy tutaj macie państwo jakieś postulaty na przyszłość?

Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji Narodowej Ewa Zalewska-Stec:

W Ministerstwie Edukacji osobiście, że tak powiem, zajmuję się i koordynuję zadania związane z wypoczynkiem dzieci i młodzieży. Polega to na koordynowaniu, prowadzeniu systemu bazy wypoczynku, do której każdy organizator ma obowiązek się zgłosić. Nawet w ustawie o systemie oświaty jest taki przepis, że w przypadku niezgłoszenia taki organizator podlega karze grzywny. System jest bardzo przyjazny. Szczególnie został dedykowany rodzicom, żeby rodzice mogli sprawdzać, czy dany organizator dokonał tego zgłoszenia, czy nie. Samo zgłoszenie trwa około 7 minut i nic nie kosztuje. Organizator ma tylko elektroniczne zgłoszenie wypoczynku w kraju, w półkoloniach i za granicą i wybiera odpowiednie zgłoszenie. Mają też instrukcję, jak sprawnie przejść przez ten system, i muszą zaznaczyć w zgłoszeniu, co deklarują. Głównie chodzi o sprawy związane z bezpieczeństwem, kwalifikacjami wychowawców, czyli potwierdza, że mają, informacja o niekaralności i opinia straży pożarnej, że obiekt czy miejsce jest dostosowane do pobytu dzieci na wypoczynku. I to są wszystkie te zadania, które mają zwiększyć bezpieczeństwo dzieci i młodzieży.

Dodatkowo prowadzimy też taką zakładkę, stronę „Wypoczynek”, gdzie właściwie przed sezonem czy w czasie sezonu mamy nawet kilka tysięcy maili – na każdy jest udzielona odpowiedź. Organizatorzy, rodzice pytają służby. Ten system jest udostępniony

Państwowej Inspekcji Sanitarnej i pracownikom Państwowej Straży Pożarnej i 989 pracowników państwowej inspekcji ma nadane uprawnienia – które my nadajemy, że tak powiem, osobiście – 1280 inspektorów pracowników PSP i 243 osoby w kuratoriach oświaty. To nie jest tak, że 243 pracowników kuratoriów akceptuje te zgłoszenia – bo oni muszą to zatwierdzić, kliknąć „Zatwierdź” i dopiero pokazuje się w tej publicznej bazie – natomiast jest tam o wiele mniej tych osób, a zgłoszeń mamy prawie 35 000, tak że jest to bardzo duża praca wykonana przez pracowników kuratoriów oświaty.

Oczywiście mamy bardzo dobrą współpracę ze strażą pożarną i z inspekcją, z GIS (Główny Inspektorat Sanitarny). Weryfikujemy co roku te nasze uprawnienia, bo obowiązują nas takie przepisy. I także ten system przede wszystkim służy zapewnieniu jak największego bezpieczeństwa uczestnikom, bo organizator musi dopełnić tych formalności, żeby mógł się zgłosić.

Oczywiście organizatorów obowiązują terminy zgłaszania tego wypoczynku. W przypadku wypoczynku w miejscu zamieszkania i za granicą – 14 dni, a w przypadku wypoczynku wyjazdowego – 21. System już w tej chwili jest otwarty na zimę. Rodzice sprawdzają te zgłoszenia, bo mamy... jak tylko zamkniemy system, wyczyścimy bazę, to oczywiście pojawiają się telefony jeszcze odnośnie do lata, bo chcą mieć zaświadczenia, informacje o tym, że wypoczynek był zgłoszony, bo najczęściej zakłady pracy wymagają takiego dokumentu przed przyznaniem jakiegoś dofinansowania do wypoczynku dzieci i młodzieży. Tak więc jest tutaj, jakby, taka kolejna działalność niechcący nam sprzyjająca przez różne firmy i zakłady pracy, bo w ten sposób organizatorzy są w pewnym sensie obligowani do zgłaszania wypoczynku.

Wypoczynek oczywiście jest organizowany na podstawie przepisów ustawy o systemie oświaty i rozporządzenia w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży. Obowiązują nas również wszystkie inne przepisy, które dotyczą pośrednich organizatorów wypoczynku. Jak państwo mają jakieś pytania...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Jeżeli chodzi o wnioski legislacyjne – dziękuję, pani naczelnik – panie przewodniczący, to my w tej chwili na tym etapie raczej uznajemy, że ten system działa prawidłowo. Rzeczywiście coraz więcej rodziców korzysta z bazy, wie o niej też – to jest kluczowe. Tak, ma świadomość, że taka baza jest, że można sprawdzić informacje. Służby też bardzo szybko reagują w sytuacjach, kiedy należy sprawdzić dane miejsce wypoczynku, więc w tej chwili co do technikaliów, jakby, samego procesu nie mamy takich wniosków. Jeżeli się pojawia, to oczywiście, jesteśmy gotowi udzielić takiej informacji.

W tej chwili zastanawiamy się i pracujemy ewentualnie nad kwestiami związanymi z tym, w jaki sposób wykorzystywać różne bazy instytucjonalne, państwowe też, żeby wzbogacać ofertę. Raczej w tym kierunku, nad tym się zastanawiamy, bo wydaje się, że jeśli chodzi o samą kwestię bezpieczeństwa, to w mojej opinii to wszystko przebiega prawidłowo.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN Ewa Zalewska-Stec:

Pozwolę sobie dodać, że system jest tak skonstruowany, że w momencie, kiedy wizytator zatwierdzi zgłoszenie wypoczynku, czyli sprawdzi, że wszystko jest OK, to w tym momencie w danym powiecie w straży pożarnej i w sanepidzie pojawia się informacja o lokalizacji takiego wypoczynku. Jest to system powiązany.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo, pani naczelnik. To wszystko bardzo dobrze wygląda, bo rzeczywiście jest to jedno z takich nielicznych działań, gdzie tyle służb ze sobą tak bardzo dobrze współpracuje.

Ja bym teraz bardzo prosił przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i Policji o przedstawienie właśnie...

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Pani już idzie, pani minister? Pani będzie wychodziła?

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Będę musiała wyjść. Pani naczelnik zostaje, ale jeżeli pani poseł chciałaby jeszcze...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To może tak – przepraszam bardzo państwa...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Jeżeli tylko będę mogła, to odpowiem.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

...jeżeli są pytania do pani minister, to może teraz, z uwagi na to, że pani minister nas opuści. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Szanowny panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, materiał jest doskonale przygotowany i za to bardzo dziękuję. Świetnie, że jest odniesienie do roku 2023, bo to wyraźnie wskazuje, że o 37 638 osób, dzieci więcej wypoczęło w roku 2024.

Natomiast moje pytanie. z racji chociażby na fakt, że zawsze jestem związana mocno ze sportem, moje pytanie jest takie: czy te dane uwzględniają obozy sportowe organizowane przez kluby sportowe, przez związki sportowe, czy każdy obóz żeglarski organizowany przez jakiś klub znajdujący się na terenie danego miasta – czy wszystkie te formy wypoczynku są zgłaszane i akceptowane? Czyli czy mogę rozumieć, że ta liczba dzieci, młodzieży uczestniczących to są wszystkie te osoby, które są z ośrodków sportowych, czyli jak gdyby, uwzględnia całą populację dzieci i młodzieży? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Może pani naczelnik odpowie pani poseł?

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo prosimy.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Tak, proszę, pani naczelnik.

Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN Ewa Zalewska-Stec:

W systemie bazy wypoczynku jest trzydzieści parę tysięcy zgłoszeń i jak zaglądam do tego systemu, to 80% nazywa się „obóz sportowy” albo „wypoczynkowo-sportowy”. Po prostu tak jak organizator sobie życzy, tak to nazywa.

Natomiast mamy pewnego rodzaju problem ze sportowcami...

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

To nie jest odpowiedź.

Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN Ewa Zalewska-Stec:

...ponieważ uczniowskie kluby sportowe... a też mają... wszyscy mają obowiązek zgłosić do bazy wypoczynku wypoczynek organizowany w czasie wolnym od zajęć szkolnych, bo taka jest definicja, czyli wakacje, ferie zimowe i wiosenna i zimowa przerwa świąteczna – uczniowskie kluby sportowe często tego nie robią.

Aczkolwiek też ich mobilizujemy. Mamy współpracę z Ministerstwem Sportu, oni też upowszechniali te informacje. Tak więc dużo jest tych obozów zgłoszonych, ale sportowcy twierdzą, że to, co oni robią, to są zgrupowania kondycyjne, a to jest zupełnie coś... twierdzą, że to jest zupełnie coś innego i to nie podlega obowiązkowi zgłoszenia. Ale jeżeli organizują zgrupowania kondycyjne, bo też takie są, to my wypracowaliśmy kiedyś taki niepisany układ z Ministerstwem Sportu, że traktujemy jako kondycyjne te wszystkie formy, które otrzymują dofinansowanie z MS dla zarządów wojewódzkich dla poszczególnych dyscyplin sportowych, które są przekazywane do organizacji sportowych na obozy szkoleniowe przed mistrzostwami, przed zawodami i tak dalej, i to nie musi być zgłaszane w systemie bazy wypoczynku. Tak się umówiliśmy.

Natomiast wszystkie obozy sportowe każdy organizator ma obowiązek zgłosić.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Czyli ja rozumiem, pani naczelnik, że to jest...

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Nie jestem usatysfakcjonowana, to nie jest dla mnie odpowiedź.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Wychodzi na to, że mamy trochę nielegalnego wypoczynku, że one powinny być zgłaszane. Czyli jest może postulat, żeby nasza Komisja jako jeden z wniosków poinformowała Ministerstwo Sportu o tym, żeby po prostu przekazać uczniowskim klubom sportowym...

**Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN
Ewa Zalewska-Steć:**

Oni mają problem, bo nie mają definicji, co to jest zgrupowanie kondycyjne.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To może taką definicję trzeba...

Posel Sławomir Skwara (PiS):

Czyli jest luka prawna.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

...przygotować? Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Znaczy, szczerze powiedziawszy – proszę mi wybaczyć, pani naczelnik – panie przewodniczący, ja nie jestem usatysfakcjonowana. Ponieważ pani się, jak gdyby, skoncentrowała wyłącznie na uczniowskich klubach sportowych, a ja nie mówię tylko o uczniowskich klubach sportowych. Ja mówię o tym, że na terenie są ludowe kluby sportowe, na terenie każdego miasta funkcjonują kluby sportowe. One wcale nie muszą być tymi klubami ekstraklasy. I wiem z doświadczenia, bo tym się zajmuję przez wiele, wiele lat, że systematycznie takowe obozy są organizowane. Mało tego, powstały wyspecjalizowane firmy, komercyjne firmy, które rokrocznie organizują ogromną liczbę obozów, które dowolnie nazywają. I ja wiem, że one, jak gdyby...

**Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN
Ewa Zalewska-Steć:**

Są.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

...nie dokonują...

**Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki
MEN Ewa Zalewska-Steć:**

Niektóre – ci, co zgłoszą. Nie ma, pani poseł...

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

A właśnie dla mnie niezwykle istotne jest to, co pani mówi – że, jak gdyby, nie ma bata – w cudzysłowie oczywiście – aby każdy organizator wypoczynku miał obowiązek zgłaszania tego czy, jak gdyby, wpisywania się na listę organizatorów wypoczynku.

**Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN
Ewa Zalewska-Steć:**

Pani poseł, nie mamy rzeczywiście takiego, jak to pani powiedziała, bata. Natomiast kuratorzy oświaty w każdym województwie organizują różne spotkania, zebrania, informacje – zachęcamy, robimy, co możemy, każemy, mówimy o przepisach karnych i tak dalej. Ale nie możemy... Nie ma możliwości nakazać... sprawdzić to, po prostu, czy zmusić, w pewnym sensie, wszystkich do zgłoszenia, bo oni twierdzą, że ich to nie obowiązuje, albo na przykład...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ale...

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

To znaczy, nie. To ja bardzo dziękuję, dlatego, że już dzisiaj wiem, że tak naprawdę ta informacja niekoniecznie musi być pełna, bo ona może nie uwzględniać absolutnie tych zgrupowań, tych wyjazdów, tych wypoczynków, które nie zostały wpisane i zgłoszone. Czyli tym samym wszystkie informacje, które mamy, są też niepełne, bo liczba wypadków, liczba utonięć, to wszystko będzie niepełne w kontekście letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Dla mnie to jest istotne, bo to oznacza to, co powiedział pan przewodniczący i pan zastępca przewodniczącego – że być może to jest świetny moment na to, żeby zasugerować i popracować nad legislacją, aby stworzyć przepisy i zlikwidować lukę, która jest. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Jest to niezwykle istotna uwaga, ponieważ według prawa każdy wypoczynek dzieci i młodzieży ma być pod odpowiednim nadzorem i kuratoriów, i służb, i nie może być luki. Tutaj, pani naczelnik, ja rozumiem, że wytworzyła się pewna praktyka, która pozwala na pewną dowolność. Ale tak nie może być. Dlatego też popieram tutaj panią poseł – trzeba się zająć tym tematem, że nie ma po prostu swobody. Jest wypoczynek – ma być pod kontrolą. Koniec, kropka. To jest bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, bo o tym tak naprawdę rozmawiamy.

**Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN
Ewa Zalewska-Stec:**

Informujemy...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ponieważ my nie rozmawiamy dzisiaj o tym, czy ktoś zorganizował fajny, czy nie fajny obóz. Nam chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży podczas wypoczynku, tak że musimy temat kontynuować w ten sposób.

**Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN
Ewa Zalewska-Stec:**

My ze swojej strony informujemy na naszych stronach internetowych – ministerstwa, kuratorów, próbujemy trafić do rodziców, bo oni często zaglądają na te strony – że mają obowiązek prosić, zwrócić się. Tym bardziej, że w systemie bazy wypoczynku jest to tak skonstruowane, że jeżeli wizytator zatwierdzi dany wypoczynek, to organizatorowi pokazuje się w jego systemie taka specjalna funkcjonalność, gdzie może sobie wydrukować potwierdzenie o zgłoszonym wypoczynku – czego rodzice powinni żądać od takich organizatorów.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ja to wszystko rozumiem, pani naczelnik, tylko my rozmawiamy w kategoriach takiej dobrowolności...

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

O tym, czego nie ma, a nie o tym, co jest.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

...jak będzie chciał, to to zgłosi. A tu chodzi o to, żeby jednak stworzyć bardzo rygorystyczne przepisy rejestracji każdego, kto organizuje wypoczynek.

Bardzo proszę, pan poseł.

Posel Sławomir Skwara (PiS):

Ja z tego widzę, bo rzeczywiście z tych materiałów wynika, że koordynacja, czyli profilaktyka pomiędzy poszczególnymi ministerstwami, służbami tego wypoczynku, który jest zarejestrowany, jest naprawdę bardzo dobra. Oczywiście dochodzi do tego kontrola społeczna – najlepsza, czyli rodziców, bo to rodzice najczęściej zgłaszają jakieś problemy.

Ale ja mam takie bardzo konkretne pytanie, bo tego nie wyczytałam. Czy mam rozumieć tak, że spośród tego ponad blisko 1,5 miliona dzieci i młodzieży, które wypoczywały na zorganizowanym wypoczynku, rejestr wypadków jest czysty – 0,00 wypadku?

Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN
Ewa Zalewska-Steć:

Nie, są. Zdarzają się...

Posel Sławomir Skwara (PiS):

Właśnie, chciałbym zapytać, jaka to jest skala, jaka liczba i jakie rodzaje? – bo rozumiem, że ktoś rękę złamał?

Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN
Ewa Zalewska-Steć:

Zdarzają się wypadki, ale właśnie tego typu, o których pan poseł powiedział, czyli: choroba, złamana noga, ręka, stłuczenie, jakiś upadek. Natomiast nie ma tam takich informacji – bo my takie dane zbieramy od kuratorów oświaty – typu utonięcia. Ponieważ po prostu na tych wypoczynkach musi być zatrudniony ratownik, bo przepisy określają, że we współpracy... wychowawca musi być i tak dalej. Tak więc tutaj takie wypadki, przynajmniej jak pamiętam, nigdy się nie zdarzyły. Ale takie, które mogą się przydarzyć na rowerze czy podczas jakiejś zabawy, zdarzają się.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, mamy też informacje...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Panie przewodniczący, państwo chcecie jeszcze, żebyśmy dosłali tę informację?

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Przecież my też mamy informacje z innych...

Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN
Ewa Zalewska-Steć:

Ale mamy siedem-osiem takich wypadków, to są śladowe...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ponieważ mamy jeszcze informacje właśnie z Policji o wypadkowości w innych materiałach – wydaje mi się, że tę informację mamy.

Posel Sławomir Skwara (PiS):

Ale to są tylko drogowe.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Nie, nie tylko – utonięcia też są podane.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Mamy utonięcia.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak. Tak, mamy.

Tak, bardzo proszę, panie pośle.

Posel Lucjan Marek Pietrzych (KO):

Jak będę mówił, to powiem wiele rzeczy od tej strony bardzo praktycznej, bo jestem i organizatorem, czyli osobą zgłaszającą wypoczynek, i jeżdżącą jako kadra. Oczywiście z takim zastrzeżeniem, że to jest działalność niekomercyjna, tylko wolontariat, bo to są obozy harcerskie.

Pierwsza rzecz. Z racji też wykonywanego zawodu, nie obecnie, to, mówiąc o obozach sportowych, musimy pamiętać, że są obozy sportowe organizowane przez kluby dla tych, dla których jest to sport kwalifikowany, natomiast ze względów komercyjnych, marketingowych te obozy są nazywane obozami sportowymi, a one są obozami de facto wypoczynkowymi. Tak więc tutaj, gdybyśmy rozmawiali, jeżeli byśmy robili jakieś rozwiązania prawne, to musimy pamiętać, że to jest co innego, to jest coś innego. Choć oczywiście uważam, że wszystkie obozy, wszystkie wypoczynki, które są organizowane z udziałem dzieci i młodzieży, winny być zgłaszane.

Z praktyki wiem – też jako niegdysiejszy funkcjonariusz kuratorski – że jeżeli ktoś się spóźni, jeżeli ktoś nie zdąży ten dzień, dwa, jeżeli następują jakieś zmiany, to nie jest to problem. I to tego trzeba pilnować, żeby rozwiązywanie takich spraw nie następczało problemów. Nie czynić ludziom pod górkę, mówiąc krótko. Ponieważ lepiej, żeby ten wypoczynek był zgłoszony po terminie, z wytłumaczeniem, które na ogół jest przyjmowane, niż żeby go nie było w ogóle.

Z takich drobnych rzeczy, o których można powiedzieć, to praktyka jest taka, że organizatorzy zgłaszają potrzebę kontroli odjeżdżających autobusów, bo to jest zazwyczaj transport autobusowy. Ale jeszcze bardziej pilnują tego, jeżeli spojrzymy na skalę, rodzice. A więc nie wiem, czy tak jest – tutaj trzeba by zapytać państwa policjantów, czy jest tak; a jeżeli nie ma, to tak trzeba zrobić – że jeżeli jest zgłoszona potrzeba kontroli autobusu przed wyjazdem, to od razu by należało sprawdzać przez Policję, czy jest to wypoczynek zgłoszony. Nie potrafię tego powiedzieć, ale to tak na żywo, bo wtedy może się okazać, że będziemy, używając brzydkiego słowa, ale bardzo policyjnego, wyłapywać tych, którzy tego...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Na gorąco.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Tak jest. To jest taka rzecz.

Jeśli chodzi o sam system, to potwierdzam – ponieważ on się pojawił gdzieś tam, gdzie miałem przyjemność nawet mieć udział przy pracach nad tym systemem – to jest dobry system, intuicyjny. Te 7 minut, a jak ktoś ma przygotowane wszystkie dokumenty, to jeszcze szybciej można to zrobić. I tylko taka prośba, żeby go zaniechać nie komplikować. Ponieważ tam jest bardzo dobra rzecz, edukacyjna, że organizator zgłasza – i on zgłasza, co mu tam przyjdzie do głowy, na ogół wszystko dobrze – ale później on odpowiada za te wszystkie dokumenty. Żeby nie kopiować, nie skanować, nie wysyłać dokumentów, bo później przyjeżdża kontrola i sprawdza, czy się zgadza. I kierownik wypoczynku, w moim przypadku komendant, tak to się nazywa, odpowiada za to własną kasą. Tak więc to jest bardzo, bardzo dobra rzecz i funkcjonuje dobrze.

Natomiast ja mam tylko taką jedną rzecz i też chciałbym o niej powiedzieć, póki jest pani minister. O takiej rzeczy, która jest okrutnie męcząca – posiadanie przez personel aktualnej dokumentacji zdrowotnej. Od jakichś 15 lat trwa dyskusja i główny inspektor sanitarny też się kiedyś wypowiadał – to jest niezbędne i potrzebne dla personelu, który ma kontakt z żywnością. Natomiast panie z sanepidu zawsze są biedne, jak zaczynamy się dopytywać, po co to jest kadrze, wychowawcom, więc te wytłumaczenia są zawsze... jakieś są. Natomiast one są, te panie, bo to zazwyczaj są panie...

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Zdrowotnego Człowieka w Środowisku Głównego Inspektoratu Sanitarnego Anna Kamińska:

Panie, tak.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Panie z sanepidu – straszliwe, okropne panie. Ale bo każdy się...

Poseł Sławomir Skwara (PiS):

Nie jest tak źle.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

...każdy się boi sanepidu. I słusznie. Ale na koniec, sympatyczne, prawda? Przynajmniej ja nie mam z tymi paniami problemów. Tak więc pytanie: po co te badania? A drugie: jakie badania?

Ponieważ, gdybyśmy mówili o badaniach lekarskich dla kadry, to powinny to być badania, które są badaniami pracowniczymi, prawda? Tam występuje bardzo często element pozłacania prawa, czyli chcemy być świętsi od pana Boga w tej dziedzinie. I jeżeli ja mam wolontariuszy, to proszę pamiętać, jeżeli zaświadczenie o niekaralności, to wolontariusze są zwolnieni z opłat za wydanie takiego zaświadczenia – bardzo dobra rzecz, funkcjonuje dobrze. Tych spraw związanych z samym bezpieczeństwem dzieci jest cała fura. Teraz jest ich więcej, jak doszedł jeszcze lex Kamilek, to jest ich więcej niż spraw programowych.

To mówię od strony praktyka, który to robi, bo my robimy więcej tych papierów związanych z bezpieczeństwem niż papierów programowych, ale OK.

Wracając teraz do tych spraw związanych z badaniami, to ja powinienem iść do lekarza medycyny pracy, powinienem zapłacić od 150 do 300 zł i takie coś dostać. Oczywiście respektowane są badania pracownicze, natomiast ja co roku powinienem wysłać i zapłacić. Ale wolontariusz nie może płacić, więc ja mu powinienem – jako komenda hufca, chorągwi, bo o tym mówię – sfinansować. Natomiast idę do znajomego lekarza, on mi daje kartkę, że jestem zdrowy, stawia pieczętkę i mówi: „z Bogiem”. Tak więc moje zdanie jest takie, że akurat od wychowawców... może od kierownika, może od komendanta na obozach harcerskich, ale od wychowawców nie powinniśmy tego wymagać, bo też, jak dochodzi do sytuacji skrajnych, to panie z sanepidu są na tyle uprzejme, że odpuszczają.

Natomiast powinniśmy powiedzieć raz na zawsze – jestem bardzo wielkim zwolennikiem tego, żeby tych książeczek zdrowia, dokumentacji zdrowotnej, czyli zaświadczenia, nie wymagać od wychowawców, bo przecież nikt chorego nie puści. Zwłaszcza że nie spotkałem się z tym – jeżeli już są te zaświadczenia – żeby ktoś odmówił. Tak więc, skoro wszyscy dostają, to po co to robić? Zwłaszcza, że to jest, pamiętajmy, na dwa tygodnie, na trzy tygodnie, na cztery tygodnie. I będzie święty spokój. Całym sercem jestem za tym, żeby od kadry wychowawczej tego zaświadczenia nie wymagać. Ponieważ ja mam teraz taki problem: miałem zaświadczenie z badań, badania pracownicze do pracy, i nimi się okazywałem. Ale teraz jest jeden problem – taki, że marszałek Sejmu, mój pracodawca, nie wymaga ode mnie żadnych badań, więc skoro bez żadnych badań, kurna, mogę być posłem, proszę państwa...

Posel Sławomir Skwara (PiS):

Ale tu chodzi o bezpieczeństwo dzieci.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Panie przewodniczący, jakby, tak. Zaczynając od początku, kwestia obozów sportowych była poruszana na jednym posiedzeniu Komisji Sportu, między innymi, i tam też był postulat związany z tym, żeby rzeczywiście rozpoznawać stricte zgrupowania, obozy, które podlegają pewnym rygorom i odróżniać od nich... I żeby rzeczywiście – tam padł też taki postulat – że powinniśmy wreszcie się tym wszyscy zająć. To jest pierwsza sprawa.

Kolejna sprawa. Oczywiście my deklarujemy, że jesteśmy do dyspozycji. Natomiast jeżeli chodzi o zaświadczenia, myślę, że tutaj trzeba ostrożnie, to znaczy nie od ściany do ściany. To znaczy, jakby pan poseł wspomniał też o badaniach medycyny pracy. Jakiś zakres jak rozumiem, musi być wymagany, związany z chorobami zakaźnymi – na przykład ze względu na kontakt, oczywiście, z dziećmi. Pewnie powinien być to inny zakres niż zakres wymagany od osoby, która bezpośrednio przygotowuje żywność, ma kontakt z tą żywnością, ale rzeczywiście jakiś zakres od osoby pracującej z dzieckiem związany z potencjalnymi chorobami musi być wymagany.

Tylko rozumiem, że teraz mamy rozbieżne opinie, bo tutaj pani naczelnik mi mówi, że... Może GIS się wypowie po prostu w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Przejdziemy do pani naczelnik, kiedy będzie czas omówienia inspektoratu, dobrze? I wtedy też pan poseł otrzyma informację jak to wygląda ze strony właśnie głównego inspektora sanitarnego.

To teraz bardzo bym prosił państwa z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o to, żebyście przedstawili w skrócie swój materiał, bo jest bardzo bogaty. Z bardzo bogatą informacją o działalności Policji i Państwowej Straży Pożarnej, bo rzeczywiście tych działań są wykonywane tysiące. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Leoniak:

Bardzo dziękuję, szanowny panie przewodniczący. Szanowni państwo, szanowna pani minister, w odniesieniu do tego materiału, który został przekazany przez pana ministra Czesława Mroczyńskiego, to, na co chcielibyśmy zwrócić uwagę, to to, że Policja i Państwowa Straż Pożarna czuwają nad bezpieczeństwem dzieci i młodzieży podróżujących oraz

wypoczywających na terenie całego kraju. Działania te koncentrują się na zapewnieniu bezpieczeństwa w rejonach turystycznie atrakcyjnych, w miejscach zorganizowanego wypoczynku dzieci i młodzieży i imprez, wydarzeń kulturalnych, sportowych, a także w środkach komunikacji publicznej oraz na dworcach.

Policjanci prowadzili bardzo intensywne działania informacyjno-edukacyjne. Skupiali się na eliminowaniu sprzedaży alkoholu, wyrobów tytoniowych i napojów energetycznych osobom niepełnoletnim. Funkcjonariusze policji działali zarówno samodzielnie, jak również współpracowali z przedstawicielami kuratorium oświaty, placówek oświatowych, straży miejskiej, PSP, straży leśnej, WOPR (Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe), GOPR (Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe) oraz TOPR (Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe).

Z kolei policjanci ruchu drogowego w specjalnych punktach kontroli sprawdzali trzeźwość kierowców, dokumenty i stan techniczny autobusów przewożących dzieci i młodzież. Policjanci przeprowadzili też szereg akcji i spotkań profilaktycznych przed rozpoczęciem sezonu wakacyjnego w placówkach oświatowych, a następnie w okresie letnim już w miejscach zorganizowanego wypoczynku. Wzorem lat ubiegłych przeprowadzona została również akcja informacyjno-edukacyjna pod nazwą „Bezpieczne wakacje”, a także „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”.

Z danych statystycznych – może tak w skrócie – policyjnych wynika, że policjanci skontrolowali ponad 50 miejsc zagrożonych...

Zastępca dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej Policji insp. Piotr Kulesza:
Tysięcy.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Renata Leoniak:

50 tys. miejsc zagrożonych, oczywiście. Ujawnili ponad 630 nieletnich pod wpływem alkoholu oraz ponad 150 nieletnich pod wpływem środków podobnych działaniem do alkoholu. Ujawnili także ponad 560 uciekinierów z domów rodzinnych, placówek opiekuńczo-wychowawczych. Ponadto policjanci ujawnili dwie placówki, które nie posiadały zgody na prowadzenie działalności w zakresie zbiorowego wypoczynku dzieci i młodzieży. Ujawniono przypadki sprawowania opieki przez opiekunów czy rodziców będących w stanie po użyciu alkoholu, a także nieletnich przebywających bez opieki rodziców. Oczywiście w razie stwierdzenia tych przypadków demoralizacji lub popełniania czynów karalnych przez nieletnich wdrażane były obowiązujące procedury, a także informowane były sądy rodzinne.

Działania związane z bezpieczeństwem nad wodą realizowane były przez Policję na wodach i terenach przywodnych w ramach pięciu komisariatów specjalistycznych Policji – te komisariaty są zlokalizowane w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu – oraz pięciu komórek wodnych działających na terenie województw: kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego oraz zachodniopomorskiego w Szczecinie. Dodatkowo funkcjonariusze też pełnią służbę w ramach tak zwanych sezonowych komórek oraz w patrolach interwencyjnych lub tak zwanych oddziałach prewencji w ramach takich patroli przemieszczających się w rejonie zbiorników wodnych, które są wyposażone w pojazdy terenowe ciągnące przyczepy z jednostkami pływającymi.

W okresie minionych wakacji na terenie kraju utonęło 189 osób, to jest o 3 osoby mniej niż w okresie wakacji ubiegłego roku. Odnotowano 41 uratowań tych osób; w 2023 r. było to 26 osób. W okresie wakacyjno-urlopowym w tym roku doszło do 13 utonięć dzieci i młodzieży.

Ponadto też w szczególnym zainteresowaniu Policji pozostaje zapewnienie bezwzględniego poziomu bezpieczeństwa uczestnikom obozów harcerskich pod namiotami. Łączna liczba miejsc organizacji obowiązków wynosiła 554, gdzie zorganizowano 1584 spotkania z komendantami obozów, przeprowadzono 1762 wizyty kontrolne na terenie obozów oraz 1525 spotkań profilaktycznych z uczestnikami obozów. Na terenie obozów harcerskich stacjonarnych odnotowano 43 wydarzenia mające związek z realnym zagrożeniem bezpieczeństwem uczestników wypoczynku, które zakończyły się ewakuacją tych uczestników. Były one spowodowane złymi warunkami atmosferycznymi.

Z kolei działania podejmowane przez straż pożarną obejmowały między innymi wydawanie przez właściwych miejscowo komendantów powiatowych lub miejskich PSP

opinii potwierdzających spełnienie wymagań ochrony przeciwpożarowej przez obiekty lub tereny, w obrębie których organizowany był wypoczynek dzieci i młodzieży. Działania prewencyjne PSP obejmowały między innymi przeprowadzenie 1121 rozpoznań terenów przeznaczonych na obozy, 1044 sprawdzeń wdrożenia zasad i procedur bezpieczeństwa, 1032 sprawdzeń na terenie obozów harcerskich w zakresie oceny warunków i organizacji ewakuacji, organizacji łączności radiowej z organizatorami obozów, wypożyczenie 230 razy radiotelefonów, przeprowadzenie 2466 sprawdzeń kanałów łączności oraz 424 szkoleń w zakresie prowadzenia korespondencji i sprawdzenia łączności, a także działania edukacyjne w ramach prewencji społecznej.

Państwowa Straż Pożarna w okresie od czerwca do sierpnia, czyli w okresie wakacyjnym, odnotowała 80 przypadków uruchomienia procedury związanej z ostrzeganiem i przygotowaniem do ewentualnej ewakuacji oraz 154 przypadki już samej ewakuacji, oraz przeprowadziła 49 działań ratowniczych. W tym dotyczyło to: 20 zdarzeń związanych z pomocą w przeprowadzeniu ewakuacji obozu, 8 zdarzeń związanych z usuwaniem zagrażających konarów, gałęzi lub drzew, 4 zdarzenia związane z udzieleniem kwalifikacji pomocy przedmedycznej, a także 15 zdarzeń związanych z usuwaniem gniazd owadów błonkoskrzydłych.

Strażacy w obszarze prewencji społecznej w ramach akcji „Bezpieczne wakacje” prowadzili również działania w szkołach przed rozpoczęciem wakacji, na spotkaniach z mieszkańcami podczas akcji „Lato w mieście”, podczas pikników. Ponadto w ramach „Bezpiecznych wakacji” w salach edukacyjnych przeprowadzono 1500 zajęć, podczas których omówiono ogólne zasady zachowania podczas zagrożenia, kwestie bezpieczeństwa nad wodą, zasad ewakuacji, zachowania podczas upałów, a także zagrożeń pożarowych w lasach. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Panie przewodniczący, czy mogę jeszcze jedną rzecz przed wyjściem?

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, oczywiście, pani minister. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Tylko chcę podkreślić jedną rzecz – każdy ma obowiązek zgłosić wypoczynek. I też chcę, żeby to bardzo jasno zabrzmiało – za to jest kara przewidziana odpowiednimi przepisami. My, jako Ministerstwo Edukacji, nie mamy instrumentów ani mechanizmów, żeby sprawdzić niezgłoszone do nas instytucje, podmioty, osoby, które organizują taki wypoczynek. Jedyne, co możemy zrobić, to kiedy kurator pozyskuje taką informację, to znaczy, jest informowany przez rodzica bądź inną osobę, że taki wypoczynek ma miejsce i że nie ma zgłoszenia, to zawiadamia odpowiednie służby. I tutaj kończy się nasza rola.

Tak więc myślę, że jeżeli chodzi o postulaty, to raczej jest to kwestia związana z egzekwowaniem prawa i kwestia związana konkretnie ze służbami, tak naprawdę, bo, jakby, tu trzeba by znaleźć mechanizm, który pozwala to zrobić. My nie mamy, jako Ministerstwo Edukacji, i kuratorzy nie mają takich instrumentów, takich upoważnień, takich kompetencji, które pozwoliłyby im... Znaczący, tutaj musi być rzeczywiście współpraca przede wszystkim służb i egzekwowanie prawa. I takiego uczciwego podejścia, również w państwie, co do tego, że rzeczywiście każdy to robi. Myślę, że część rodziców nie zgłasza tego, ponieważ woli, żeby dziecko wyjechało, nawet biorąc pod uwagę możliwość, że ten wypoczynek jest związany z tym, że jest nielegalny, po prostu, bo kiedy już o tym się dowiaduje to wiadomo: opłaty są zrobione.

Moim zdaniem to jest kwestia raczej egzekwowania prawa, które przecież obowiązuje. Każdy wypoczynek powinien być zgłoszony.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Ja dopytam tylko...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Pani minister, co to znaczy: każdy musi być zgłoszony. Gdzie?

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Do systemu.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Czy każdy wypoczynek, bo to jest dla mnie niezwykle istotne?

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Do systemu.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Gdzie?

**Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN
Ewa Zalewska-Steć:**

Do systemu bazy wypoczynku.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Z czego to wynika?

**Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN
Ewa Zalewska-Steć:**

Z ustawy o systemie oświaty.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Ale ja... bo dla mnie, dla mnie jest...

**Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN
Ewa Zalewska-Steć:**

Ustawy o systemie oświaty i rozporządzenia w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży.
Tam jest opisane, jakie obowiązki ma organizator, wymienione literalnie.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Ja tylko dopytam.

**Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN
Ewa Zalewska-Steć:**

Tak.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Prywatny operator, firma x, organizująca rokrocznie specjalistyczne obozy: obóz gier komputerowych, obóz kajakarski, obóz filmowy – czy tenże prywatny przedsiębiorca również jest zobligowany do przestrzegania przepisów, o których pani mówi? – bo to jest dla mnie bardzo ważne.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Tak, pani poseł.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To bardzo proszę...

**Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN
Ewa Zalewska-Steć:**

Są zgłaszane obozy językowe...

Posel Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Jedna bardzo krótka uwaga.

Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN
Ewa Zalewska-Steć:

...plenery malarskie, warsztaty teatralne – przeróżne formy są zgłaszane.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Przez podmioty prywatne.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Wiem, że są zgłaszane, ale wiem, że są też niezgłaszane. Natomiast wybrzmiała tutaj bardzo, bardzo dla mnie niezwykle istotna informacja, że jest obowiązek i wynika on z przepisów, które są zawarte w ustawie o systemie oświaty. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Pani poseł słusznie zwróciła uwagę na to, że pewne rzeczy się nie zawsze dzieją, tak jak powinny, ale rzeczywiście tak powinny się dziać zgodnie z przepisami.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Ja mam tylko jedną taką informację, ona może będzie zaskakująca, ale robię te obozy, zimowiska od 10 lat i proszę sobie wyobrazić, jeżeli mówimy o rodzicach, że nigdy nawet jeden rodzic mnie nie zapytał, czy ten obóz jest zgłoszony. Ja wiem, że już jako taka...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Przyjmujemy to jako postulat jeszcze szerszej akcji informacyjnej.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

...jako marka gdzieś tam w tych moich działaniach, to nikt nawet by nie podejrzewał, żebym zrobił coś niezgodnego z prawem. Ale proszę mi wierzyć, że tak to się składa, że rodzice się nie pytają, więc to...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Rozumiem troskę państwa posłów...

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Akcja dla rodziców.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

...i doświadczenia, więc zobowiązujemy się, że zaplanujemy jeszcze szerszą akcję informacyjną.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Ale mam też, oprócz tej informacji, formę rozwiązania. To można zrealizować poprzez narzędzie, które ma ministerstwo, czyli poprzez szkołę, poprzez dyrektorów, poprzez przekazanie rodzicom tej informacji, żeby się pytali. Tutaj są dzienniki i przepływ informacji jest dobry, i to wtedy może coś...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Przyjmujemy to. Chociaż pani naczelnik, panie pośle, słusznie zwraca uwagę, że organizacje harcerskie, którekolwiek z tych siedmiu działających przy... z, jakby, akredytacją prezydenta, każda z nich cieszy się takim zaufaniem, że być może rzeczywiście to jest trochę tak, że rodzice... Ja też jestem mamą harcerki i, szczerze mówiąc, też nie pytam. Ale dlatego, że rzeczywiście ufam, że te instytucje mają to bardzo dobrze przerobione. Ale przyjmujemy, oczywiście.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze, jeszcze, jeżeli państwo pozwolicie...

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Tak, ale jest to... Jeszcze tutaj powiem do Ministerstwa Zdrowia, że jak wyczytałem – z czego się bardzo cieszę – w sprawozdaniu, w województwie świętokrzyskim, które dumnie reprezentuję, nie było nawet jednego problemu z aktualną dokumentacją zdrowotną.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze, dziękuję. Jeżeli państwo pozwolicie, pani minister – ostatnie zdanie. Myślę, że pan poseł trafił w sedno – to przez szkołę musimy informować rodziców, uświadamiać, bo nie ma innego wyjścia, żeby organizator wypoczynku miał świadomość zgłoszenia wypoczynku, obojętnie, czym się zajmuje. I to...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Panie przewodniczący, ja tylko jedną rzecz chcę podkreślić: my to robimy. Wiem, że ministerstwo też to robiło, bo razem też z tymi priorytetami na każdy kolejny rok idzie informacja do kuratorów, i prośba oczywiście, o rozpowszechnienie zgodnie z zadaniami kuratorów tej informacji. Ale oczywiście myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby jeszcze poprawić system i żeby jeszcze bardziej uświadamiać i bardziej wylapywać te sytuacje, o których państwo mówicie – czyli, powiedzmy sobie szczerze, nielegalnie organizowany wypoczynek, po prostu.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

To znaczy, jest bardzo prosta rzecz. Ponieważ, jak ktoś by nie wiedział, to jest system otwarty – gdzie człowiek z zewnątrz wchodzi do tego systemu i może znaleźć ten czy inny wypoczynek, a więc może również zobaczyć, czy ten wypoczynek jest zgłoszony, bo to jest istotą.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze. Bardzo dziękuję, pani minister.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Przepraszam za zamieszanie.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękujemy i zapraszamy na kolejne posiedzenia naszej Komisji.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Dziękujemy bardzo.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Tak, tak, na kolejne – o wolontariacie, jak rozumiem.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak.

Jeszcze teraz mam pytanie do państwa z Komendy Głównej Policji: czy chcecie państwo coś dodać do tej informacji, którą przedstawiła pani dyrektor?

Zastępca dyrektora Biura Prewencji KGP insp. Piotr Kulesza:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, inspektor Piotr Kulesza, zastępca dyrektora Biura Prewencji, Komenda Główna Policji. Myślę, że ta wypowiedź pani dyrektor była wyczerpująca. Jeżeli są jakieś pytania do nas, to chętnie służę. Dziękuję.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To może tak. Czy mają państwo jakieś pytania?

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, bardzo prosimy.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

To tę jedną sprawę dotyczącą tego, czy Policja, jeżeli dostaje prośbę o sprawdzenie stanu technicznego autokarów, czy może wtedy po prostu też prosić o to, jaki to wypoczynek, gdzie. Ponieważ też nie muszą mieć numeru wypoczynków, bo ten system jako otwarty, pozwala zidentyfikować, znaleźć: jest czy go nie ma.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo proszę, teraz pani poseł.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Ja z uwagą prześledziłam materiał, który został nam przedstawiony i na s. 7 znajduje się, moi państwo, i ta informacja mnie niepokoi albo jest dla mnie taka mało wiarygodna – przepraszam za użycie takiego stwierdzenia – przy liczbie kontroli miejsc zagrożonych, gdzie wskazujecie państwo ponad 50 000, ujawnionych nieletnich pod wpływem alkoholu jest 630. I proszę zobaczyć, że ta liczba jest prawie identyczna do tej, którą wskazujecie – uciekinierów z domów rodzinnych.

Wiecie państwo, żyję na tym świecie, jestem, mieszkam, przechodzę, i nie wiem, czy ta liczba nieletnich ujawnionych pod wpływem alkoholu... bo tu jeszcze jest „pod wpływem środków podobnych działaniem do alkoholu – 150”. Przyznacie państwo, jak na okres wakacyjny, ten dwumiesięczny, bo rozumiem, że tutaj te dane też dotyczą tego okresu, tak? Mhm, przy tej liczbie kontroli, przy tej ilości, jak gdyby, zaangażowanych środków, szczerze powiedziawszy, jestem nieprzekonana co do tych informacji, które tutaj otrzymałam, bo trudno mi się... że liczba osób, które uciekły z domów rodzinnych, jest prawie identyczna w stosunku do tej liczby osób, które zostały pod wpływem alkoholu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze, i jeszcze ja, jeżeli pan inspektor pozwoli, bo na s. 3 mamy też informację, że skontrolowano 6996 autobusów. Czy to się pokrywa z kontrolami inspekcji, czy to po prostu sama Policja?

Zastępca dyrektora Biura Prewencji KGP insp. Piotr Kulesza:

Sama Policja.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Sama Policja, dobrze.

I takie trudne pytanie: czy to są wszystkie autokary, które dowoziły dzieci, czy po prostu... jaki jest klucz tych kontroli i czy, na przykład, jesteśmy w stanie w Polsce – Policja, inspekcja transportu – kontrolować wszystkie autokary? Czy jest to po prostu niemożliwe? – że jest taka liczba tych autokarów. Czy wiemy, ile jest tych przewozów? – żeby to rzeczywiście było bezpieczne. To takie jest moje pytanie.

Bardzo prosimy o odpowiedzi teraz, jeżeli...

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Renata Leoniak:

Pan inspektor.

Zastępca dyrektora Biura Prewencji KGP insp. Piotr Kulesza:

Odpowiem na pierwsze i trzecie pytanie, natomiast jeśli chodzi o drugie pytanie, to też poproszę panią naczelnik Wandę Mende, która jest z nami, żeby mnie wsparła odnośnie do tych nietrzeźwych nieletnich.

Jeżeli chodzi o kontrolę autobusów i sprawdzenie ewentualnie, czy te dzieci udają się na zarejestrowany wypoczynek, to myślę, że sprawa jest do przemyślenia. Porozmawiam z dyrektorem Biura Ruchu Drogowego. Pamiętajmy, że to są policjanci wyspecjalizowani w kontroli i badaniu stanu technicznego, ale tak na szybko analizując, nie widzę przeciwwskazań, żeby takiego sprawdzenia nie można było zrealizować i w przypadku jakichś wątpliwości, uwag zgłosić taki fakt w formie notatki służbowej celem dalszego, jakby, ustalenia.

Jeżeli chodzi o kontrolę, czy można wszystkie autokary sprawdzić – jeżeli wszystkie będą do nas zgłoszone, to spróbujemy to zrobić. Tylko też mamy ograniczone zasoby ludzkie. Ale te, które są zgłaszane, bo zgłaszane są dobrowolnie, to staramy się wspólnie z Inspekcją dokonywać tych kontroli.

Jeżeli chodzi o te liczby, to proszę pamiętać, że te dane statystyczne wpływają do nas, jeżeli chodzi o tych nieletnich, sprawdzenie miejsc, z jednostek wojewódzkich. Nie ma jakiegoś takiego systemu dokładnego sprawdzania tego. Natomiast nie utożsamiałbym, że osoba, która jest na tak zwanym gigancie, czyli na ucieczce, to jest równocześnie ta osoba nietrzeźwa. Niekoniecznie tak może być. To są osoby... I tak samo nigdy

nie odważyłbym się powiedzieć do państwa, że te 360 dzieci to są wszystkie dzieci, które w okresie dwóch miesięcy w Polsce były pod wpływem alkoholu, bo tak nie jest. To są osoby, które zostały sprawdzone podczas naszych działań, podczas czynności kontrolnych.

Pani naczelnik, jeszcze coś?

Naczelnik Wydziału Profilaktyki Społecznej Biura Prewencji Komendy Głównej Policji mł. insp. Wanda Mende:

To ja tak...

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Przepraszam, bo muszę tu uzupełnić. Pan mnie chyba źle zrozumiał, panie komendancie – absolutnie nie utożsamiałam i dla mnie to nie są kwestie tożsame. Absolutnie nie. Ja tylko podważam, jak gdyby, bo jestem wieloletnim nauczycielem i dyrektorem szkoły i doskonale wiem, co się dzieje w okresie wakacyjnym. Czyli albo to wynika z faktu...

I chciałabym jeszcze, żeby pan mi doprecyzował, co to znaczy „środki podobne działaniem do alkoholu”. Czy mówimy tutaj o środkach..., o narkotykach? O czym mówimy w tym punkcie? Dziękuję.

Naczelnik Wydziału Profilaktyki Społecznej Biura Prewencji KGP mł. insp. Wanda Mende:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na pytanie, dodam tylko, że zgodnie z ustawą o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich zostały zmienione troszkę przesłanki i my, jako policjanci, w przypadku podejrzenia tylko demoralizacji nie mamy podstaw prawnych do badania na zawartość alkoholu. Tak więc rzeczywiście ten młody człowiek albo musi popełnić czyn karalny albo właśnie przebywać... naruszyć przepisy prawa. Samo bycie pod wpływem czy podejrzenie bycia pod wpływem, na przykład, alkoholu nie jest do końca podstawą do badania, bo jest to potem kwestionowane jako przekroczenie uprawnień przez policjantów.

Był taki moment, kiedy w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich była możliwość, że w przypadku podejrzenia demoralizacji policjanci mogli wykonać takie czynności. Zmieniona ustawa o wspieraniu resocjalizacji nieletnich takiej możliwości do końca nie przewiduje.

I odpowiadając na drugą część, pani posel...

Przewodniczący posel Tomasz Zieliński (PiS):

Przepraszam, pani inspektor, tylko niech mi pani powie. Czyli, na przykład, ja rozumiem, że policjant może widzieć ucznia czy jakiegoś młodego, który ewidentnie jest pod wpływem alkoholu, i naprawdę nie można go zbadać?

Naczelnik Wydziału Profilaktyki Społecznej Biura Prewencji KGP mł. insp. Wanda Mende:

Ja go muszę zabezpieczyć – muszę zabezpieczyć jego bezpieczeństwo, skontaktować z rodzicami i tylko za zgodą rodzica poddać badaniu, bo przepis prawny nam nie pozwala badać, nazwijmy to, profilaktycznie. Zatem to jest ta pierwsza sprawa – z którą od wielu lat... Jako policjanci zawsze postulowaliśmy, zawsze lobbowaliśmy. Ponieważ często jest tak, że potem sporządzamy z tego dokumentację do sądu, czyli piszemy tylko notatkę, że zachowanie wskazywało na to, że znajdował się pod wpływem alkoholu – mowa, bełkotliwa i tak dalej – to często rodzice znajdując takich obrońców, podważają. Tak więc dla nas też jest bezpieczniej i wygodniej, ale niestety przepis do końca na to nie pozwala.

I teraz wróć jeszcze tylko do tych środków działających podobnie. To najczęściej będą osoby, które na przykład nawdychały się rozpuszczalnika czy pod wpływem...

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Czyli odurzające.

Naczelnik Wydziału Profilaktyki Społecznej Biura Prewencji KGP mł. insp. Wanda Mende:

Tak. Dokładnie tak. I tak my to w sprawozdaniu po prostu traktujemy, że nie rozróżniamy, ile było pod wpływem na przykład narkotyków... Ponieważ pamiętajmy, że też – jeżeli rodzic się zgodzi, to badamy narkotestem. Ale jeżeli rodzic się nie zgodzi – bo to jest dokładnie ta sama sytuacja – to tylko widzimy, że nie czuć woni alkoholu, ale zachowuje się w sposób specyficzny, bo to mogą być na przykład odpowiednie lekarstwa, którymi się wprowadził w taki stan, więc dlatego używamy takiego sformułowania.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Ja w ogóle dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję w ogóle za fakt, że mogłam zadać to pytanie. To mi bardzo mocno pokazało, że ten system znowu w tej materii... Ja bym chciała tylko dopytać, kiedy to zostało zmienione – kiedy ten zapis w ustawie został zmieniony, który nie daje możliwości służbom wykonywania tych działań? Ponieważ dla mnie to jest niezwykle ciekawa informacja, i nowa informacja. Jestem dzisiaj zaskoczona tym, ale to bardzo mi...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Chyba dla nas wszystkich.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Tak? Ale to bardzo precyzuje, jak gdyby... pokazuje, że pytanie było zasadne, i już wiem, skąd akurat wynika taka, a nie inna ta liczba tutaj. Tak że ja bardzo wam dziękuję, pani szczególnie, za to doprecyzowanie.

Naczelnik Wydziału Profilaktyki Społecznej Biura Prewencji KGP mł. insp. Wanda Mende:

Pani poseł, odpowiadając na to pytanie, powiem tak, zrobię trochę króciutki rys historyczny. Do 2014 r. w przepisach nie było to jasno określone – były jednostki, które badały w przypadku ujawnienia dziecka pod wpływem alkoholu, inne nie badały. W zależności od sądu rodzinnego było to bardziej akceptowalne, w innych sytuacjach było mniej. Przepisy tego nie stanowiły.

W 2014 r. była taka dosyć spora zmiana ustawy, wprowadzająca między innymi orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i wtedy wprowadzono, że Policja ma prawo – wtedy było pojęcie ujęcia – ująć nieletniego w przypadku podejrzenia demoralizacji, czynu karalnego, i to nam pozwalało wykonać czynności badania na zawartość alkoholu.

Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu resocjalizacji nieletnich. Już w ogóle, po pierwsze, nie ma pojęcia jak „ujęcie przez Policję”, jest tylko zatrzymanie, i wyrzuciła tę całą kwestię związaną z demoralizacją. A przypominę, że bycie młodego człowieka pod wpływem środków – czy alkoholu, czy środków działających podobnie – może być tylko potraktowane jako przejaw demoralizacji. I przy przejawie demoralizacji nie ma tutaj zastosowanie na przykład przepis dotyczący zabezpieczenia śladów podejrzenia popełnienia przestępstwa. Tak więc dlatego tylko w sytuacji, kiedy do tego dochodzi jakiś czyn karalny, możemy wykonać takie badanie.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, pani inspektor.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Szokujące. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Teraz bardzo bym prosił przedstawicieli...

Posel Sławomir Skwara (PiS):

...służb.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Jeszcze nie – Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego może, bo rozmawialiśmy o wypadkowości, to i o kontroli autokarów. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Naczelnik Wydziału Kontroli Inspekcyjnej Biura Nadzoru Inspekcyjnego GITD Michał Kuźma:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Nie – naczelniku. Przepraszam bardzo.

**Naczelnik Wydziału Kontroli Inspekcyjnej Biura Nadzoru Inspekcyjnego GITD
Michał Kuźma:**

Szanowni państwo... Tak, dziękuję. Szanowni Państwo, my, jako Inspekcja Transportu Drogowego, tak naprawdę skupiliśmy się przede wszystkim na zagwarantowaniu tego bezpiecznego dojazdu oraz powrotu dzieci z miejsc wypoczynku. Te zadania realizowaliśmy także w trakcie wykonywania przewozów już podczas trwania czy kolonii, czy obozów. Kiedy dzieci jechały, nie wiem, do aquaparku, były organizowane wycieczki, baseny i tak dalej.

Od dnia 21 czerwca, czyli od zakończenia roku szkolnego, do 30 sierpnia – to była niedziela, o ile dobrze pamiętam – w miejscach zbiórek zorganizowanych grup dzieci i młodzieży oraz na takich głównych szlakach komunikacyjnych prowadziliśmy kontrole w ramach kolejnej edycji akcji „Bezpieczny autokar”. „Bezpieczny autokar” to jest taka cykliczna, powtarzana przez nas co roku regulacja, taka kontrola. Sprawdzaliśmy oczywiście czas pracy kierowców, uprawnienia, trzeźwość kierowców, stan techniczny pojazdów. Wykorzystywaliśmy w tym celu między innymi taką mobilną linię diagnostyczną. Jest to taki duży pojazd nazywany przez kierowców kombajnem, który symuluje taką stację.

W okresie tych dwóch miesięcy, ponad dwóch miesięcy, skontrolowaliśmy ponad 2400 autokarów, dokładnie 2419 autokarów, z czego 1872 były to były to przewoźnicy polscy, a 547 to przewoźnicy zagraniczni. 21 pojazdów – tutaj 18 przewoźników było krajowych, 3 przewoźników zagranicznych – z uwagi na usterki, które zagrażały bezpieczeństwu ruchu drogowego, nie zostało dopuszczonych do dalszej jazdy. W tych pojazdach stwierdzono... przede wszystkim było to nieprawidłowe działanie układu hamulcowego, kierowniczego, zużyte opony czy wycieki płynów eksploatacyjnych. Tutaj, z takich drastyczniejszych przypadków, stwierdzono tak naprawdę jazdę, kiedy wygasło kilka miesięcy wcześniej użytkowanie czasowe – pozwolenie na użytkowanie pojazdu, nie było badania technicznego pojazdu, kierowcy nie mieli ważnych uprawnień kategorii D, które uprawniałyby ich do prowadzenia tego typu pojazdów.

I teraz tak, ze względu na stwierdzone nieprawidłowości dotyczące stanu technicznego, czyli na te 2419 autokarów, które zostały skontrolowane, w 99 przypadkach zatrzymywano dowody rejestracyjne. Było to 86 przewoźników polskich, 13 przewoźników zagranicznych. Nałożono 746 mandatów karnych, wszczęto 294 postępowania administracyjne wyjaśniające z ustawy o transporcie drogowym – czyli taki fundament naszego działania tak naprawdę. Niestety na te 2400 kontroli stwierdziliśmy jeden przypadek, kiedy kierowca z Ukrainy wydmuchał 0,36 promila.

To tak w skrócie. A odpowiadając jeszcze na pytania, my nie dysponujemy statystyką, która by definiowała, ile przewozów autokarami jest wykonywanych w Polsce w czasie trwania wakacji. Tak naprawdę my te kontrole przeprowadzamy w miejscach zbiórek – czyli też musimy pamiętać o tym, że te autokary to są pojazdy gabarytowe, nie możemy ich kontrolować w każdym miejscu. Ci kierowcy przyjeżdżają do nas sami z własnej chęci lub, jak zauważył pan poseł, na wezwania rodziców.

I tak naprawdę chyba to wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. To mam taką propozycję, żeby jeszcze wypowiedziała się pani dyrektor Anna Kamińska z Głównego Inspektoratu Sanitarnego i byśmy przeszli jeszcze do pytań do państwa. I od razu z tą uwagą: jak z tymi badaniami, co tu zrobić?

**Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Zdrowotnego Człowieka w Środowisku GIS
Anna Kamińska:**

Tak. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, jestem dyrektorem Departamentu Bezpieczeństwa Zdrowotnego Człowieka w Środowisku. W naszym departamencie zajmujemy się higieną dzieci i młodzieży i również tymi kwestiami związanymi z wypoczynkiem dzieci, właśnie tym letnim, o którym dzisiaj mamy przyjemność rozmawiać.

W trakcie ostatniego sezonu przeprowadziliśmy ponad 11,5 tys. kontroli, jeśli chodzi o te wszystkie turnusy wypoczynkowe. Tak jak już tu wskazywali przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej, my czerpiemy wiedzę o podmiotach, które są przez nas kontrolowane i które organizują wypoczynek, właśnie z bazy MEN. Ściśle z państwem

współpracujemy, bo są te zmiany w zakresie udostępniania tych danych dla naszych pracowników – to wynika też z fluktuacji kadrowej, ale to są takie kwestie organizacyjne. Natomiast tutaj mamy taką ścisłą współpracę w tym zakresie.

Od razu się przyznam, że jeśli chodzi o nasz wypoczynek dzieci i młodzieży, to mamy trochę inne dane niż państwo z Ministerstwa Edukacji wskazali, bo my kontrolujemy wypoczynek, który jest na terenie Polski. My nie badamy warunków sanitarno-higienicznych poza granicami – państwo macie w bazie również wypoczynek dzieci i młodzieży, które są poza granicami kraju. Tak więc tutaj, gdyby była taka sytuacja w zakresie różnic, to ja już tutaj tłumaczę się bez bicia, że to tak mniej więcej wygląda.

Proszę państwa, żeby tak nie zanudzać, bo my to wszystko opisaliśmy. Tak naprawdę, jeśli chodzi o uchybienia, to globalnie te uchybienia w tym roku były tak na poziomie.. z wszystkich podmiotów, które zostały skontrolowane, 95% funkcjonuje pozytywnie. W sensie, że nie było żadnych uchybień, żadnych naruszeń, żadnych zagrożeń dla bezpieczeństwa zdrowotnego. Tak więc można powiedzieć, że to jest dosyć pozytywna informacja.

Natomiast były, niestety, uchybienia. I teraz, jeśli chodzi o skalę tych uchybień i patrząc na to, czego one dotyczą, to tak naprawdę – i to już jest powiązane z tymi obszarami, które kontrolujemy, żeby już tutaj państwu nie przedłużać. Przede wszystkim najwięcej są to uchybienia i takie naruszenia związane z bezpieczeństwem higieny żywności i żywienia. Mieliśmy tutaj 224 przypadki. To jest kwestia związana z brakiem dobrych praktyk higienicznych, dobrych praktyk produkcji, czyli przekazywaniem produktów spożywczych, które nie powinny się znajdować, które są niektóre po terminach ważności, gdzie nie ma zapewnionego na przykład łańcucha chłodniczego dla posiłków dla dzieci i młodzieży. I tutaj ten aspekt był jednym z takich najważniejszych i kluczowych, który bierzemy pod uwagę.

Drugi aspekt, który jest istotny i który również badamy, to jest bezpieczeństwo wody przeznaczonej do spożycia. Ta sytuacja tutaj z roku na rok jest coraz lepsza i tak naprawdę, jeśli chodzi o unieruchomienie turnusu – w sensie, zamknęliśmy dwa turnusy w tym roku i dwa zostały zgłoszone też do kuratoriów oświaty, ponieważ poprosiliśmy o usunięcie ich z bazy ze względu na zamknięcie – to dotyczyła właśnie braku przydatności wody przeznaczonej do spożycia i druga właśnie sytuacja związana z zagrożeniem bezpieczeństwa żywności. To są dwie takie sytuacje, które dotyczą naruszeń.

Ale jak są naruszenia i takie zagrożenia, organy inspekcji wydają decyzje natychmiastowej wykonalności i one są zaraz prostowane, poprawiane, ewentualnie inne pomieszczenia przeznaczone dla dzieci i młodzieży i tak dalej. Tak że jeśli chodzi o to, co się da i nie stanowi bezpośredniego zagrożenia, i nie jest takim nadmiernym zagrożeniem właśnie tego bezpieczeństwa zdrowotnego – tu dajemy decyzję natychmiastowego usunięcia tych naruszeń.

I tutaj, wracając teraz, jeśli chodzi o te zaświadczenia i jeśli chodzi o to, czy personel ma odpowiednią dokumentację. Muszę powiedzieć, że teraz w inspekcji mamy nowego pana ministra Grzesiowskiego, z którym rozpoczęliśmy dyskusję, i tutaj nasz Departament do Spraw Epidemiologii, na temat wymaganych badań. Z jednej strony stoimy na stanowisku, jeśli chodzi o to takie podejście, że medycyna pracy, jakby, wie, kto jaką pracę będzie wykonywał – jaki powinien mieć zakres badań potrzebnych dla ochrony własnej, ale też dlatego, żeby nie stwarzać zagrożenia dla innych. Czyli, jakby, tutaj jeden ten aspekt.

Drugi aspekt, o którym mówiliśmy tutaj – o tych wykładowcach i o tych opiekunach. I to, co najważniejsze, to są kwestie, które są związane tak naprawdę z bezpieczeństwem żywności, i tam jest najczęściej to badanie salmonella na nosicielstwo. I tutaj mówimy o tym, że wychowawcy nie powinni mieć. Ale są nieraz te młodsze dzieci i różne sytuacje się tam zdarzają na tych koloniach, obozach – na obozach są starsze dzieci – że ktoś kogoś karmi, że podaje posiłki, że coś przygotowuje, i mogą być pewnego rodzaju zagrożenia.

W związku z tym, jakby, przyjmujemy – ja przekażę panu ministrowi tę informację od pana posła. Przyjmujemy ten argument i ten postulat i będziemy konsultowali się na pewno z państwem, żeby przekazać taką informację, jak z tego wybrniemy. W razie czego, jeśli pan poseł będzie zainteresowany, również zaprosimy pana posła na spotkanie do pana ministra, żeby można było przedstawić tę pełną argumentację –

żebyśmy wiedzieli, że dobrze zrozumieliśmy się tutaj w tym zakresie, czyli że ja dobrze przekazałam pełną informację.

Proszę państwa, kolejny aspekt...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Przepraszam, czyli możemy liczyć, pani naczelnik, że otrzymamy informację do Komisji, jak przebiegną te wasze konsultacje?

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Zdrowotnego Człowieka w Środowisku GIS Anna Kamińska:

Oczywiście.

Posel Lucjan Marek Pietrzych (KO):

Będziemy nawet zaproszeni do konsultacji.

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Zdrowotnego Człowieka w Środowisku GIS Anna Kamińska:

Tak, będziemy chcieli państwa zaprosić, jeśli będziecie państwo zainteresowani. Ja nie reprezentuję Departamentu Epidemiologicznego, natomiast wiem, że jest uruchomiony ten proces i jest bardzo taka duża i burzliwa dyskusja związana z tymi kwestiami badań i jakie powinny być. Na pewno w bliskim czasie ta dyskusja będzie miała takie szersze miejsce. Tak że na pewno... Ale ten postulat zostanie przekazany i odpowiedź na ten postulat również zostanie udzielona, myślę, że jak najszybciej. Natomiast to, co będziemy jeszcze zmieniać, będziemy konsultować. Więc tutaj jest taka sytuacja.

Kolejny aspekt to jest kwestia tego wypoczynku i wody wykorzystywanej w celach rekreacyjnych. My nadzorujemy, ale tutaj już nie dzielimy... Ponieważ nadzorujemy kąpieliska, jest ten serwis kąpieliskowy, do serwisu mają wszyscy dostęp, gdzie informujemy o kwestiach związanych z zagrożeniami jakości wody na kąpieliskach i takie komunikaty natychmiast idą. Natomiast nie mamy tej wiedzy i nie jesteśmy w stanie powiedzieć, ile dzieci i młodzieży wypoczywało na kąpieliskach, ile z nich korzystało. Natomiast to jest ten element wypoczynku również dzieci i młodzież, gdzie nadzorujemy właśnie jakość wody w kąpieliskach. Te dane też przekazujemy później do Komisji Europejskiej i tak dalej.

Natomiast jest też taki aspekt, ponieważ Polska jako jedno z nielicznych państw poza kąpieliskami ma miejsce okazjonalnie wykorzystywanych do kąpiei. To są takie krótkotrwałe formy wypoczynku, gdzie również robimy badania jakości wody. Ale wspominam tu te krótkotrwałe formy wypoczynku, dlatego że pani poseł mówiła również o tych nieorganizowanych albo zorganizowanych formach wypoczynku sportowego, które mogą się gdzieś pojawiać, i nie jesteśmy pewni, czy one do końca są rejestrowane.

I właśnie tutaj ostatnio zrównaliśmy przepisy prawne w zakresie badań jakości wody, jeśli chodzi o kąpieliska i te miejsca okazjonalnie wykorzystywane, ponieważ była duża ucieczka organizatorów od kąpielisk, po to żeby uciec do miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpiei, tłumacząc to, że to są takie formy wypoczynku, których się nie dało przewidzieć, bo to są nagle zawody sportowe, jakiejś takie formy naglej rekreacji, i w Polsce, ponieważ nie ma tu kąpieliska, to nie będzie można tego zorganizować. Walcząc tutaj, jakby, z tymi przejawami organizacji nielegalnego wypoczynku, jedną z tych form jest zrównanie tych wymagań, jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa zdrowotnego co do jakości tej wody.

Proszę państwa, jeśli chodzi o mandaty karne, my nakładamy te mandaty karne, natomiast kwoty z mandatów karnych nie są jakieś duże. W ostatnim czasie, też ostatnich dwóch lat, staramy się skoncentrować na tym, żeby poza tą działalnością kontrolną pracować nad mentalnością organizatorów wypoczynku, ale również mentalnością młodzieży, dzieci i związku z tym prowadzonych w trakcie kontroli jednostki... I te panie z sanepidu, o których tu była mowa, że są groźne, muszą prowadzić działania również informacyjno-edukacyjne. Tematy państwu wskazaliśmy: te kwestie bezpiecznego opalania, korzystanie z wody – one niektóre tutaj się powielają – ochrona przed kleszczami, kwestia legionellozy, która jest ostatnio też takim bardzo gorącym tematem – to, co mieliśmy

w województwie rzeszowskim. Tak więc tutaj mamy kilka takich aspektów, na które staramy się zwrócić uwagę.

Z mojej strony to by było tyle, jestem otwarta na ewentualne pytania.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję pani dyrektor. Jak nie nałożę okularów, to nie widzę, kto jest naczelnikiem, kto jest dyrektorem, ale proszę się nie gniewać.

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Zdrowotnego Człowieka w Środowisku GIS Anna Kamińska:

Dla mnie to nie ma znaczenia.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Oczywiście, żeby to też było zapisane w naszej Komisji – „straszne panie z sanepidu” to był taki cudzysłów.

Czy mają państwo jeszcze jakieś pytania? To, jeżeli pozwolicie, bo tak, panie naczelniku. W pana materiale – może to tak jest napisane lekko, ale jest na pierwszej stronie, jeżeli chodzi o kontrolę: „w miarę możliwości” przeprowadzacie kontrolę. Czyli czy to jest jakaś pomyłka, czy po prostu jak rodzic dzwoni, że uważa, że powinna być kontrola, to wy tą kontrolę na 100% robicie?

Naczelnik Wydziału Kontroli Inspekcyjnej Biura Nadzoru Inspekcyjnego GITD Michał Kuźma:

Już odpowiadam, panie przewodniczący. Szanowni państwo, sytuacja wygląda tak. My, jeżeli chodzi o wakacje, to w każdym z województw organizujemy takie miejsca kontroli. Na przykład tu, w Warszawie, to jest Torwar, między innymi, koło nas. Tak jak mówiłem, ze względu na gabaryty tych pojazdów, ze względu na stan kadrowy poszczególnych inspektoratów nie możemy zagwarantować, że każda kontrola, która jest zlecona przez rodzica, będzie wykonana. My tego nie damy rady zrobić. Na swoich stronach internetowych informujemy przewoźników, gdzie stoimy, gdzie będą realizowane nasze kontrole, czy policjantów wspólnie wykonywane, i tam zapraszamy ewentualnie do przyjazdu i do poddania się kontroli. Natomiast, żeby móc zapewnić chyba każdą kontrolę, to jest nierealna sprawa, tak naprawdę.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze. I teraz jeszcze mam taką uwagę ogólną, bo tutaj na przykład do tego systemu, który prowadzą kuratoria, ministerstwo, są dopuszczone sanepid, straż pożarna. A jak to wygląda? Na przykład, czy policja, czy inspektorzy zatrzymują autokar z dziećmi, prawda? Kierowca jest pijany – czy przekazujecie tę informację na przykład do kuratoriów, że taki autokar jest zatrzymany, że ten wypoczynek się nie odbędzie? Jeżeli tego nie ma, czy nie powinno to jakoś ze sobą grać?

To też pytanie do pani naczelnik, czy ten przepływ informacji jest w drugą stronę, czyli coś się z tym wypoczynkiem dzieje; czy po prostu służby zatrzymują autokar i jest sprawa zamknięta. Nie wiem, czy to jest dobry pomysł – czy te służby, Policja, inspektorzy też może powinni do tego systemu mieć dostęp, czy nie?

To jest pytanie otwarte, bo sam na nie nie potrafię odpowiedzieć, i poproszę tutaj panią naczelnik i państwa kontrolujących te autokary, bo jednak ten dowóz dzieci to jest jedno z głównych takich niebezpieczeństw, które może być, prawda? – niesprawny autokar czy kierowca, który nie może go prowadzić.

Pani naczelnik, jak pani uważa?

Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN Ewa Zalewska-Stec:

Znaczący, obowiązki organizatora scedowane są na organizatora i w takim przypadku, gdyby ten autokar nie mógł jechać, to kierownik czy osoba, która jedzie jako opiekun w tym autokarze do miejsca wypoczynku moim zdaniem zwraca się na pewno do swojego organizatora i prosi albo o drugi autokar...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ja rozumiem, pani naczelnik. Mi chodzi o to, czy mamy system, na przykład, że jest zatrzymany autokar i już nadzór o tym wie, że ten wypoczynek... coś się z nim dzieje, prawda? Ponieważ to jest niezwykle istotne.

Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN Ewa Zalewska-Steć:

To jest obowiązek organizatora powiadomić kuratora oświaty, że się nie odbędzie. Na służby, na Policję taki obowiązek nie jest nałożony w naszych przepisach prawa. Organizator odpowiada za wszystko i ma obowiązek, bo tak jest napisane w ustawie, informować kuratorium oświaty o wszelkich zmianach, między innymi w tym paragrafie o grzywnie. Czyli on, jak nie organizuje czy zmienia termin, czy zmienia lokalizację – bo wszystko jest możliwe, może się zdarzyć – ma obowiązek w pierwszej kolejności powiadomić kuratorium oświaty, po to żeby kurator wprowadził daną zmianę, żeby na przykład sanepid czy straż pożarna nie poszła w miejsce, gdzie już tego wypoczynku na przykład nie ma albo z jakiegoś powodu został przeniesiony, bo takie rzeczy się zdarzają ze względu na żywioły i tak dalej.

A w systemie... my kiedyś proponowaliśmy nadzorowi budowlanemu dołączenie do naszego, ale niestety te wszystkie służby mówią, że to jest związane z kosztami, bo przecież kiedy te służby idą na kontrolę, to te osoby są wyłączone z pracy, tej swojej, tylko idą na ten wypoczynek – po prostu mają obowiązek nałożony w ustawie. Tak było. Natomiast oczywiście jeżeli jest taka potrzeba, to możemy wprowadzić jakieś zmiany...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Znaczy, nie. Pani naczelnik, też żeby pani mnie źle nie zrozumiała, bo jak zawsze to, że my pytamy, to nie znaczy, że tak trzeba robić...

Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN Ewa Zalewska-Steć:

Ja wiem.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tylko chodzi o to, czy na przykład zdaniem pani dobrze by było, jak policjant by, na przykład, idąc na kontrolę do obozu, kliknął, że jest na tej kontroli, prawda? Czy to jest w ogóle potrzebne, czy jest to zbędne? To jest na pewno do rozważenia.

Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN Ewa Zalewska-Steć:

Ogólnie mało osób, funkcjonariuszy policji uczestniczy w kontrolach. Jeżeli ja na przykład słyszałam, to może w jednym przypadku w tym roku, bo to...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

No nie, bo kilkadziesiąt– 50 tys.

Naczelnik Wydziału Wychowania i Opieki Departamentu Wychowania i Profilaktyki MEN Ewa Zalewska-Steć:

W takich kontrolach, gdzie byłyby jakieś nieprawidłowości, na przykład, które by zostały zgłoszone do kuratorium.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Znaczy, to na pewno jest jakieś pytanie otwarte, czy działa tutaj system, prawda? Czy bezpieczeństwo dzieci, które staramy się zapewnić, szanowni państwo, które z całą rzetelnością wykonują służby – i policjanci, Państwowa Straż Pożarna, kuratoria, inspektorzy, sanepid – czy to jest tak ze sobą spięte, że możemy powiedzieć: „Tak, słuchajcie, dzieci w Polsce są bezpieczne podczas wypoczynku i my robimy wszystko, żeby one były bezpieczne”? To jest takie pytanie otwarte, czy nad tym nie trzeba by się było zastanowić, czy ten przepływ informacji... Wcale też nie chodzi mi o to, żeby dołożyć jakąś tam pracę przecież wszystkim, bo i tak macie państwo jej bardzo dużo. Żeby jednak to ze sobą tak grało, że ktoś, kto nadzoruje ten wypoczynek, wie, że autokar był sprawdzony – jest w porządku; że policja była na obozie, skontrolowała – jest w porządku. Ponieważ rozumiem, że jak jest Państwowa Straż Pożarna i sanepid, to te informacje są,

prawda? W tym systemie się pojawiają. To jest pytanie takie naprawdę... Nie chcę dzisiaj uzyskać odpowiedzi, na pewno nad tym trzeba się zastanowić.

Szanowni Państwo, i jedna konkluzja z naszego posiedzenia Komisji na pewno jest taka, że trzeba popracować nad rejestracją wszystkich wypoczynków w Polsce, i takie też pismo zostanie skierowane od nas, bo tak robimy w naszej podkomisji, z sugestią, jakie są wnioski.

Mamy – bo już rozumiem, że tutaj do pani dyrektor nie będziemy się zwracać z pismem, bo otrzymamy tę informację.

**Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Zdrowotnego Człowieka w Środowisku GIS
Anna Kamińska:**

Tak, dzisiaj przekażę.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To bardzo proszę.

Szanowni państwo, bardzo państwu serdecznie dziękuję. Z naszego dzisiejszego spotkania odnoszę wrażenie i mam przekonanie, że służby robią wszystko, żeby dzieci w Polsce były bezpieczne, bo to przede wszystkim jest taki główny cel. I wydaje mi się, jeżeli państwo posłowie się zgodzicie, że musimy zawsze po wypoczynku, letnim i zimowym, rozmawiać o wypoczynku, żeby dokonać takiej analizy, żeby porozmawiać o bezpieczeństwie. Wtedy będziemy mieć zawsze dwa posiedzenia Komisji w ciągu roku poświęcone bezpieczeństwu dzieci, bo to jest temat, który jest niezwykle istotny.

Tak że bardzo serdecznie państwu dziękuję. bardzo dziękuję państwu posłom, bardzo dziękuję sekretariatowi Komisji za pomoc w organizacji. Bardzo dziękuję państwu. I do miłego zobaczenia, jeżeli będą tematy, a na pewno o bezpieczeństwie będziemy rozmawiać po zimowym wypoczynku. Tak że serdecznie dziękuję, do widzenia.